



Zarys dziejów położnictwa do XX stulecia

Outline of the history of obstetrics until the 20th century

Józef Mandziuk^a

^a Ks. Prof. Dr hab. Józef Mandziuk, <https://orcid.org/0000-0001-8168-1001>,
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Abstrakt: Zawód położnej jest jednym z najstarszych zawodów w dziejach ludzkości. Jego techniczna strona kształtowała się na gruncie instynktownych zachowań człowieka od czasów najdawniejszych, wzbogacając się stopniowo dzięki bezustannym wymaganiom życia w powolnym procesie opanowywania i podpatrywania otaczającej przyrody. Wiedzę tę nieustannie pogłębiano i coraz szerzej rozpowszechniano, udzielając ustnych wskazówek kolejnym pokoleniom. Należy podkreślić, że u pierwowców położnictwa stoi właśnie położna – samouk, która oddawała się temu zajęciu samorzutnie. Spieszyła ona z pomocą kobiecie rodzącej i przekazywała zdobyte doświadczenia swoim następczyniom, często córkom, drogą demonstracji i przekazu ustnego. Nie można przy tym zapomnieć, że były to kobiety o wrodzonych zdolnościach, które pobierając naukę w szkole życia, drogą trafnego i poprawnego rozumowania, osiągnęły duże doświadczenie i biegłość położniczą. Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie w ogólnym zarysie dzieje zawodu, a raczej powołania, położnej, począwszy od starożytności, poprzez średniowiecze do początku XX stulecia czasów nowożytnych. Dzisiaj w krajach cywilizowanych dzieci przychodzą na świat w szpitalach, gdzie są otoczone szczególną opieką. Istnieją jednak kraje, gdzie brakuje tej opieki szpitalnej i pomoc kobiety-akuszerki jest wprost nieodzowna.
Słowa kluczowe: macierzyństwo, akuszerka, położnictwo, szkoły położnicze, literatura położnicza.

Abstract: The profession of midwife is one of the oldest professions in the history of mankind. Its background has been shaped by instinctive human behavior since ancient times, gradually enriching itself thanks to the constant demands of life in a slow process of mastering and observing the surrounding nature. This knowledge was constantly deepened and disseminated more and more widely, giving oral instructions to subsequent generations. It should be emphasized that the first fruits of obstetrics are the midwife–self-taught, who devoted herself to this activity spontaneously. She rushed to the aid of a woman in labor and passed on the experience gained to her successors, often daughters, through demonstrations and oral transmission. It must not be forgotten that these were women with inborn abilities, who, learning in the school of life, through accurate and correct reasoning, achieved extensive experience and proficiency in obstetrics. The aim of this study is to outline the history of the profession, or rather the vocation, of a midwife, from antiquity, through the Middle Ages, to the beginning of the twentieth century of modern time. Today, in civilized countries, children are born in hospitals where they are given special care. However, there are countries where this hospital care is lacking and the help of a female midwife is absolutely indispensable.

Keywords: motherhood, midwife, midwifery, midwifery schools, midwifery literature.

Wprowadzenie

W Księdze Rodzaju, po grzechu pierworodnym Adama i Ewy, czytamy: „Do niewiasty [Jahwe] powiedział słowa: „Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci” (Rdz 3, 16). Przy wydaniu na świat potomstwa kobieta-matka potrzebowała pomocy drugiej osoby, a była nią położna, zwana też akuszerką. Nie tylko podtrzymywała ona przeszłą matkę na duchu, ale też dbała, by narodziny dziecka przebiegały bez komplikacji. Panuje przekonanie, że pomoc przy porodzie była czynnością wcześniejszą niż samo leczenie i że udzielały jej kobiety (Caus, 2003).

O tym, jak piękny, a zarazem trudny, jest zawód położnej, pisał w 1872 r. H. Jordan we wstępie swojego podręcznika *Nauka położnictwa do użytku położnych*: „Zawód położnej jest równie pięknym jak trudnym. W rękę położnej spoczywa życie dwu a czasem i więcej osób – sumiennym pełnieniem swych obowiązków przyczynia się ona do utrzymania szczęścia rodziny i ochrania ją od nieszczęść. Aby położna zadaniu swemu godnie odpowiadała musi posiadać piękne przymioty serca, umysłu i ciała” (Jordan, 1872). W innych podręcznikach podkre-

ślano, że zawód położnej jest bardzo ciężki, wymaga bystrości i przytomności umysłu, dobrego zdrowia, zdrowych zmysłów i znacznej fizycznej wytrzymałości.

W Kościele katolickim akuszerki zaliczono do służby kościelnej, którą stanowili: kościelny-zakrystianin i organista. Po odebraniu noworodka, udzielały one często chrztu z wody, bowiem troska rychłego ochrzczenia dziecka była głęboko zakorzeniona w świadomości ludzi, a pogłębiała ją olbrzymia śmiertelność niemowląt. Podlegały one kontroli proboszczów, którzy mieli obowiązek uczenia ich i sprawdzania umiejętności udzielania chrztu noworodkom w razie konieczności (Mandziuk, 2013).

1. Czasy starożytne

Według najdawniejszych źródeł, pierwsza działalność medyczna ograniczała się do pomocy przy porodach. W podaniach ludowych, w starodawnych eposach, rolę „znakomitych”, „uzdrawiających” odgrywały kobiety. Ich wiedza ograniczała się do wiadomości uzyskanych od starszych, doświadczonych niewiast, które trudniły się położnictwem. Forma przekazu oświadczeń położniczych musiała być najprostsza i najprawdopodobniej sprowadzała się do obserwacji i pomocy przy porodach, co przyczyniało się do zdobywania własnych doświadczeń. Ówczesne kobiety rodziły w miejscach ustronnych, zdane jedynie na siły natury i pomoc ze strony innych (Piotrowski, 1984).

Najstarsze wiadomości dotyczące płodności kobiet dostarcza nam słynny papirus z Kuhan, zwany „papirusem ginekologicznym”, odkryty w 1889 r. przez brytyjskiego archeologa Flindersa Patriego. Pochodzi on sprzed około 2 tys. lat przed Chr. i zawiera opisy chorób kobiecych, środki służące rozpoznaniu i zapobieganiu ciąży oraz wskazówki lecznicze. Ważnym źródłem wiadomości o położnictwie jest papirus Ebersa z XVI stulecia przed Chr., oraz papirus Brugscha z XIV stulecia przed Chr. (za: Brzeziński, 1988).

Wzmianki o pierwszych znanych z imienia akuszerkach znajdujemy w Biblii, a dotyczą one historii związanej z narodzeniem Mojżesza, kiedy Izraelici przebywali w niewoli egipskiej. Rozmnażali się oni mimo prześladowań i z tego względu faraon pole-

cił położnym, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, aby po urodzeniu noworodka płci męskiej pozbawić go życia. „Lecz położne – czytamy w Księdze Wyjścia – lękały się Boga i nie wykonały rozkazu króla Egiptu, pozostawiając przy życiu nowo narodzonych chłopców [...]. Bóg błogosławił położnym [...], ponieważ bały się Boga, również i ich rodziny stawały się liczne” (Wj, 1, 17, 20-21). Z tego przekazu wynika, że starożytne położne kierowały się podstawową normą etyczną: nieść pomoc matce i jej dziecku, zawsze, bez względu na okoliczności.

Wiele wiadomości na temat stanu wiedzy położniczej i genekologicznej starożytności dostarcza Talmud. Wśród przyczyn poronień wymienia się „przestraszenie” kobiety i „wiatr południowy”. Według Talmudu ciąża trwa 271-273 dni, przy czym płód ośmiomiesięczny uznaje się jako niezdolny do życia. Pewnym kuriozum było przekonanie talmudystów, że dziewczynki rodzą się twarzą do góry, a chłopcy twarzą do dołu. Położnictwo Żydów, podobnie jak położnictwo Chin i Japonii, znało także obroty płodu. W razie jego śmierci akuszerki wykonywały zabiegi umożliwiające wydobycie go z wnętrza rodzącej. W przypadku śmierci matki przecinano brzuch i wyciągano dziecko. Wiedzano też, jak prowadzić połóg. U Żydów okres ten trwał 40 dni po urodzeniu chłopca, natomiast 80 dni po urodzeniu dziewczynki.

Wybitne miejsce w medycynę zajmowało położnictwo w starożytnym Egipcie. Spoczywało ono w rękach kobiet, na czele których stała jedna z nich jako naczelną. Znane były Egipcjanom skomplikowane techniki porodowe, m. in. w użyciu u nich pewien był pewien rodzaj kleszczy. Wykonywali też cesarskie cięcie na zmarłej matce w celu wydobycie żywego dziecka. Do zabiegów używali gotowanej wody, co stanowiło załazek aseptyki. Znane były również rękoczynny położnicze stosowane przez zręczne położne w sytuacji powikłań. W praktyce stosowano krzesła porodowe. Wiedzano, że odżywianie płodu następuje przez naczynia matki. Były w użyciu lokalne receptury zapobiegania ciąży oraz środki przerywające ją. Prognozę co do stanu noworodka wyciągano z pierwszego krzyku i przyjmowanej przez niego pozycji. Porody odbywały się w domach rodzających, bądź w świątyniach, w istniejących tam

salach porodowych. Później zaczęto organizować „domy porodowe”. Poród wzniesano okadzeniami. Znanie jest imię egipskiej lekarki – uzdrawiającej, „wszechpotężnej Polidamny” (za: Brzeziński, 1988)

Ogromny postęp w medycynie cechował starożytną Grecję, zwłaszcza w okresie działalności ojca medycyny Hipokratesa (460-377 przed Chr.). Jego poglądy dotyczące procesu zapłodnienia, porodu, powstawania płci, przyczyn niemożności zajścia w ciążę, przyczyn poronień i chorób kobiecych zostały zawarte w dwóch dziełach: *O nasieniu i naturze dziecka* oraz *O chorobach kobiecych*. W pismach Hipokratesa jest też mowa o przerywaniu ciąży ze względów leczniczych, co było zgodne z zasadą jego przysięgi, głoszącej, iż „nie zalecę nikomu środków spędzających płód, chyba że zachodzi konieczność ku temu przyczyna” (za: Waszyński, 2000). W starożytnej Grecji w porodach prawidłowych pomocy rodzajem udzielały doświadczone w tym względzie kobiety. Prawdopodobnie większy zakres wiedzy posiadały żony lub córki lekarzy zwane lekarkami, które także odbierały porody. Udzielały one również porad w chorobach dziecięcych i kobiecych. Trudniły się też przyrządzaniem napojów miłosnych, niektóre z nim potajemnie przyrządzały środki powodujące poronienia. O położnej noszącej imię Fainareta, matki Sokratesa, dowiadujemy się z pisma Platona, w części poświęconego temu wielkiemu filozofowi. Otóż Sokrates w rozmowie z Teajtetem opowiada o swojej matce i jej zawodzie, o umiejętnościach położnych, porównując ich pracę do twórczości filozofa. Mówił: „słyszałeś, że ja [Sokrates] jestem synem akuszerki, dzielnej i wspaniałej baby Fainarety, i to, że się trudnię tą samą sztuką? Więc moja sztuka zresztą tym samym się odznacza, co i sztuka tamtych kobiet, a różni się tym, że mężczyznom, nie kobietom rodzić pomaga i tym, że ich dusz rodzących dogląda, a nie ich ciała”. Znakomity filozof mówił także o wiadomościach i umiejętnościach posiadanych przez położne. Ponadto uważał, że zajęcia te, tj. zarówno filozofia, jak i położnictwo wymagają specjalnego przygotowania, uzdolnienia oraz swoistego daru, są bowiem sztuką. „Tę sztukę położniczą ciągnął dalej w rozmowie – ja i moja matka od boga dostaliśmy w udziale – ona pomagała kobietom, a ja ludziom młodym, dzielnym i pięknym” (za: Krońska, 1989).

W starożytnym Rzymie odbieraniem porodów trudniły się kobiety przyuczone do tego zawodu. Porody odbywały się w domach rodzących, a w użyciu znane było krzesło porodowe. Z dzieła Soronasa z Efezu (II w.) pt.: *Praktyczny traktat o położnictwie*, przeznaczonego dla ówczesnych akuszerok wynika, że posiadały one pewien zasób wiedzy ogólnej oraz rozległą wiedzę zawodową. Autor polecał krzesło porodowe, ale był przeciwnikiem takich metod położniczych, jak potrząsanie ciałem rodzącej. Napisał on również traktat o pielęgnowaniu niemowląt. Zachwalał fizyczne i psychiczne przymioty położnych, stawiając zawód położnej bardzo wysoko. Stąd można wnioskować, że ówczesne położne posiadały pewien zasób wiedzy ogólnej oraz rozległą wiedzę zawodową. Nie ograniczały swojej działalności tylko do odbierania porodu. Zajmowały się również pielęgnowaniem noworodków i położnic, opatrując ich rany. Autorzy Pliniusz i Aetius podali w swoich dziełach imiona kobiet sławnych w świecie antycznym, które trudniły się położnictwem, jak Aspazja, Olimpia z Teb, Elefantyna, Laisa, Sotira, Elefandyda i Filista (za: Malinowska, 2007). Położnym stawiano bardzo wysokie wymagania. Leczyły one kobiety ze schorzeniami ginekologicznymi. Zalecano im, aby dbały o wysokie morale. Ich obowiązkiem było dbanie o swoje ręce. Zwracano uwagę, by nie upominały się o zapłatę. Wśród pożądanych cech charakteru u nich było opanowanie i nie uleganie zabobonom. Niektóre z nich były nawet biegłymi sędziami. Nie wszystkie cieszyły się jednak dobrą opinią, bowiem niektóre z nich zasłynęły z tego, że podawały kobietom środki wywołujące poronienia. (za: Waszyński, 2000).

Należy zauważyć, że Galen, jeden z najznakomitszych rzymskich lekarzy, pochodzenia greckiego, aczkolwiek nie wykonał żadnych sekcji ludzkich zwłok, opisał fizjologię płodu (za: Zaręba, 1970), Natomiast rzymski encyklopedysta Aulus Cornelius Celsus w dziele *De re medica libri octo* zawarł szeroką wiedzę położniczą, z opisami embriotomii.

Rzućmy jeszcze okiem na położnictwo w innych krajach starożytnych. W kulturze staroindyjskiej źródłem poznania medycyny są Wedy, święte księgi hinduizmu, stanowiące całość ówczesnej wiedzy o świecie ludzi i bogów. Jedną z Wed *Ayur-Weda*

oznaczała „wiedzę o długim życiu”. Przywołać również należy Sushrutę, jednego z najślynniejszych lekarzy (chirurgów) starożytnych Indii, autora dzieła pt.: *Sushruta samhita*. Uważał on, że płód jest odżywiany przez krew matki, a bliźnięta rodzą się na drodze podziału nasienia „w wyniku wtargnięcia powietrza”. Przyczynę poronień upatrywał we wstrząśnięciu ciała kobiety, w chorobach matki i płodu. W swoim dziele podał zalecenia dietetyczne w okresie porodu. Noworodka zalecał karmić mlekiem matki, również mamki, a także kozim i krowim (za: Sejda, 1977).

W Chinach rodzące dziecko kładziono do podsuniętej drewnianej miednicy, a rodzącej podawano środki przeciwbólowe i przeciwskurczowe.

U Azteków poród wzniecano kąpielą parową lub przyrządzonymi napojami. Położna wydawała okrzyki wojenne, gdyż rodzącą przyrównywano do wojownika, a śmierć rodzącej do śmierci na polu bitewnym. Umiejętnie prowadzono połóg, zwracając dużą uwagę na higienę, aby unikać zakażeń połogowych.

W Mezopotamii rodzące wdychały „miedziany kurz”, by przyspieszyć poród. Korygowano nieprawidłowe położenia płodu (za: Brzeziński, 1988).

Można stwierdzić, że w starożytności pomoc przy porodach spoczywała głównie w rękach położnych. Były to osoby dobrze przygotowane praktycznie, natomiast wiedzę teoretyczną czerpały z podręczników, którymi autorami byli przeważnie medycy. Niewątpliwie działalność położnych cieszyła się wysokim prestiżem społecznym.

2. Rola położnej w epoce średniowiecza

W porównaniu do epoki starożytności poziom wiedzy położniczej w średniowieczu był niższy. Przyjmowaniem porodów zajmowały się wyłącznie kobiety – akuszerki, które w Polsce nazywano „dzieciobiorkami” lub „poporzezkami”. Bazowały one głównie na własnych doświadczeniach i prostej medycynie ludowej. Dużą rolę na różne dolegliwości odgrywały gusła i przesady, a także wiara w orędownictwo świętych. Przykładowo wierzono, że przy ciąży nie powinno się mówić o potrawach, do których

kobieta nie miała dostępu. Obawiano się, iż mogłaby wówczas odczuwać trudną do zaspokojenia żądzę jedzenia, które skutkowałoby poronieniem. Kobięcie brzemiennej zabraniano spożywania zajęczego mięsa, aby dziecko nie urodziło się bojaźliwe i nie miało wyłupiastych oczu. Porody odbywały się w obecności kilku kobiet, a wstęp do pomieszczenia, w którym przychodził na świat kolejny członek społeczności, był dla mężczyzn surowo zabroniony. Wyjątek robiono dla lekarzy, ewentualnie duchownych, jeśli było zagrożone życie matki. Na kobiecie spoczywała olbrzymia presja, bowiem od tego czy wyda potomka zależała jej pozycja w małżeństwie.

We wczesnym średniowieczu znanym lekarzem był Paweł z Eginy (635-690), działający w Aleksandrii. Został on uznany za pierwszego mężczyznę, zajmującego się praktycznym położnictwem. Jego dzieło pt.: *O chorobach kobiecych* nie dochowało się do naszych czasów. Drugim jego dziełem był *Traktat o medycynie* w 7 księgach, zawierający zbiór wszystkich wiadomości medycznych owych czasów. W chorobach kobiecych opierał się na znanych autorytetach starożytności. Ponieważ nie propagował on chwytu położniczego na nóżkę płodu, a jednocześnie był wielkim autorytetem dla pokoleń, zaniechano stosowania tego chwytu na 1000 lat. Wzrosła przez to liczba zabiegów, podczas których dochodziło do uszkodzenia płodu. Tak więc jego teoria w tym względzie odbiła się negatywnie na ówczesnym położnictwie (za: Waszyński, 2000).

U Arabów rozwój położnictwa był szczególnie utrudniony, ponieważ otaczano tajemnicą wszystko, co dotyczyło życia płciowego kobiety. Wielkie ówczesne autorytety: Awicenna, Rhases, Abulcasis wprowadzili użycie pętli do wydobycia dużego płodu. Abulcasis jako pierwszy dla ułatwienia ciężkiego porodu zalecał ułożenie rodzącej z nogami zwisającymi poza łóżko. Krytykował on również prowokowanie poronień i przedwczesnych porodów, aby uniknąć trudności z donoszeniem płodu. Awicenna, opierając się na hipokratykach opisał gorączkę połogową (za: Brzeziński, 1988).

W XI w. Ali Abbas, perski lekarz nadworny podał, że w Persji sztuka położniczą zajmowały się głównie kobiety. Lekarze pełnili jedynie rolę doradczą. Zaznaczył, że porody odbywały się w domach rodzających (za: Ullmann, 1978).

W chrześcijańskiej Europie powstała pierwsza na świecie szkoła medyczna, mająca swoją siedzibę na południu Włoch w Salerno. Jej początki sięgają IX w., a okres świetności przypadł na XI-XIII stulecie. W 1231 r. cesarz Fryderyk II Hohenstauf zadekretował, iż praktykę lekarską wolno było pełnić tylko absolwentom szkoły salerniańskiej, legitymującym się odpowiednim dokumentem. W 1280 r. Karol III Andegaweński przyjął statuty szkoły, czyniąc z niej medyczne studium generale. Wraz z postaniem uniwersytetu w Neapolu ranga szkoły zaczęła spadać, a sławę zdobywały stopniowo uczelnie medyczne w Montpellier, Padwie i Bolonii. W Salerno na równi z mężczyznami mogły studiować medycynę kobiety, zwane *mulieres salernitanae* (za: Głusiuk, 2020). Absolwentki tej placówki odnosiły sukcesy w ginekologii, kosmetyce, okulistyce, a także w dziedzinie chorób skórnych. Najbardziej znaną była Trotula de Ruggiero, XI-wieczna autorka książki o położnictwie pt.: *O cierpieniu kobiety przed w trakcie i po porodzie*. Znałe jej były również kwestie związane z pielęgnacją noworodków oraz chorobami wieku dziecięcego. Była ona zwolenniczką zrównoważonej bogatej diety i lekkiej aktywności fizycznej. Ponadto propagowała dbanie o czystość ciała, zwłaszcza rąk. Głównym obszarem jej zainteresowań była opieka nad kobietami w czasie ciąży i porodu.

W Europie od XII w. przepisy kościelne zabraniały lekarzom, a szczególnie duchownym, wykonywania krwawych zabiegów. W związku z tym nie wolno im było również uczestniczyć przy porodach. Od tego czasu kobiety trudniące się położnictwem musiały sobie radzić same i były zdane wyłącznie na siebie i swoją wiedzę (za: Matuszewska, 2012).

Od 1371 r. w Paryżu istniało prawo, które nakazywało wszystkim kobietom trudniącym się położnictwem, brać udział w nabożeństwie w nabożeństwie w kościele św. Kosmy w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, po czym miały one obowiązek wizytować najuboższe kobiety potrzebujące pomocy położniczej.

W XV w. położne uzyskały status urzędniczy, a zakres ich kompetencji i przygotowania określał edykt papieski. Mogły praktykować dopiero po uzyskaniu tytułu mistrza lub licencjata. Odtąd położne zaczęto określać mianem „akuszerki”. Na mocy uchwalanych statutów różnych miast (Ratyżbona 1452; Ulm 1491) akuszerki musiały składać specjalną przysięgę, iż całkowicie podporządkują się danemu statutowi. Ponadto musiały zdać teoretyczny egzamin przed miejskim medykiem. Władze lokalne kontrolowały także metody, stosowane przez położne. Zadbano również o to, by obecna przy narodzinach specjalistka nie nadużywała alkoholu i była kontrolowana przez poważną niewiastę. Ponadto zwracano uwagę, by akuszerki opiekowały się kobietami w stanie błogosławionym bez względu na ich status społeczny oraz zamożność. W 1483 r. problematykę lekceważącego stosunku do ubogich matek ciężarnych poruszył Jan Widman ze Strasburga, niemiecki ekonomista i matematyk.

W Anglii co świątlejsi lekarze domagali się lepszego stanu wykształcenia oraz wyższych zarobków dla położnych. Potępiali kobiet, które z powodu swojej nędzy „zabierały” się do odbierania porodów, aby zarobić na życie. To one nie mając żadnego przygotowania, charakteryzujące się nieuctwem, były najczęściej przyczyną tragedii wielu rodzających (za: Łapiński, 1976).

W Polsce pierwszym szpitalem, w którym była udzielana pomoc położnicza, był szpital w Krakowie, założony przez biskupa Jana Prandotę w 1244 r. Nie spełniał on jednak zadań szkoleniowych z zakresu położnictwa, lecz był jedynie schroniskiem dla niewiast ciężarnych, podrzutków i chorych kobiet. W XIII i XIV w. na terenie kraju powstawały coraz liczniejsze schroniska braci szpitalnych, zwanych „duchakami”. Przebywające w nich kobiety, same nawzajem udzielały sobie pomocy przy porodzie. Z biegiem czasu, do rodzających tam kobiet zaczęto sprowadzać z miasta kobietę trudniącą się położnictwem. Niestety w piśmiennictwie położniczym brakuje danych, które pozwalałyby na określenie, w jaki sposób w Polsce w jesieni średniowiecza opiekowały się „baby” (położne) kobietą w porodu i dzieckiem (za: Matuszewska, 1997). Należy jednak zaznaczyć, że pierwsza książka lekarska nieznanego autora ukazała

się w 1423 r., w której księga XII traktuje „O rodzeniu człowieka, czyli jakim sposobem płód z żywota matki na świat przychodzi” (za: Adamski, 1963).

3. Położnictwo w czasach nowożytnych

Od XVI w. coraz bardziej wzrastało zainteresowanie położnictwem i powołaniem położnej, co obserwowano w coraz liczniej wydawanych podręcznikach dla akuserek oraz przepisach normujących ich pracę. Pozycje takie ukazały się m. in. w Paryżu (1560), czy we Frankfurcie n. Menem (1573), bowiem sama zręczność i uzdolnienia ułatwiający wykonywanie zawodu w końcu XVI w. już nie wystarczały w pracy położnych. Konieczna stała się wiedza teoretyczna. Jednak brak umiejętności czytania i pisanie nie pozwalały akuszerkom na korzystanie z coraz liczniejszych podręczników.

Już w końcu XVI w. pojawiły się nazwiska położnych, które dzięki swojej dużej wiedzy i doskonałej pracy zyskały uznanie w środowisku lekarskim i społeczeństwie. Jedną z nich była Francuzka Ludwika Bourgeois vel Boursier (1563-1636), która prawo do praktyki uzyskała w 1598 r. Dzięki dużej wiedzy i zdolnościom została nadworną akuszerką Marii Medycejskiej, od której odebrała sześć porodów. W dowód uznania królowa przyznała jej prawo do noszenia czerwonego kaptura i złotego łańcucha. W 1609 r. wydała ona w Paryżu podręcznik dla położnych, którego kolejne wydania ukazały się w 1618, 1626, 1642 i 1674, a także po łacinie w 1619 r. (za: Grabowiecka, 1959).

Do połowy XVII w. kandydatki na położne w dalszym ciągu uczyły się u boku doświadczonej akuszarki, a wiedzę teoretyczną w miarę możliwości czerpały z podręczników. Nowością w dotychczasowych przepisach było zarządzenie zachowania przez położnych tajemnicy zawodowej.

Ważnym wydarzeniem było zorganizowanie w Paryżu w 1640 r. przy szpitalu Hotel Dieu pierwszej szkoły położnych, przeznaczonej wyłącznie dla kobiet (Dzierżanowski, 1983). W związku z powstaniem szkoły założono oddział położniczy, co pozwoliło niektórym zdolnym akuszerkom na zajęcie uprzy-

wilejowanej pozycji społecznej. Do nich należała m. in. Małgorzata de Marche, przełożona położnych i wykładowca położnictwa, która wydała w Paryżu podręcznik pt.: *Popularne i bardzo łatwe pouczenie, w formie zapytań i odpowiedzi o rzeczach zasadniczych, które akuszerka wiedzieć powinna, aby móc uprawiać swą sztukę* (za: Filar, 1955).

Do podniesienia wiedzy położniczej w XVII stuleciu przyczyniła się zasłużona położna niemiecka Justyna Siegemündi (1630-1705), autorka podręcznika pt.: *Nadworna położna elektorstwa brandenburskiego, czyli nadzwyczaj potrzebny wykład o ciężkich i nieprawidłowych porodach w postaci rozmowy przedstawiony*. Jako pierwsza w historii opisała ręczne wydobywanie łożyska oraz podała skomplikowany obrót płodu na nóżki, tzw. „obrót Siegemündi De la Motte”. W dowód zasług została mianowana przełożoną dworu elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma i następnie króla pruskiego Fryderyka I w Berlinie (za: Grabowiecka, 1957).

Wybitną akuszerką francuską w XVIII w. była położna-pedagog Aniela Małgorzata Le Bursier du Coudray (1722-1769), autorka fantomu położniczego, który przedstawiła Akademii Chirurgicznej w Paryżu w 1758 r. Za działalność nauczycielską z dziedziny położnictwa na prowincji otrzymała

1767 r. od monarchy Francji tytuł: „Mistrzyni sztuki położniczej na całym obszarze Francji” (za: Grabowiecka, 1958).

Kolejną położną francuską zasługującą na uwagę była Maria Ludwika Lachapelle (1769-1821), która wieku 26 lat została mianowana starszą położną w szpitalu Hotel Dieu w Paryżu oraz nauczycielką i demonstratorką położnictwa. W 1816 r. została ogłoszona w „Roczniku lekarzy i chirurgów szpitalnych” jej praca pt.: *Uwagi o nienormalnych komplikacjach porodowych*, a w 1821 r. ukazał się jej pierwszy tom położnictwa, noszący tytuł: *Praktyka położnicza, czyli opisy i uwagi dotyczące najważniejszych punktów sztuki położniczej* (za: Malinowska, 2007).

Najsłynniejszą następczynią Lachapelle była Maria Anna Wiktoria Boivin (1773-1841), której działalność była pasmem sukcesów naukowych i zawodowych, aczkolwiek zmarła w ubóstwie w Paryżu na udar mózgu. W 1826 r. otrzymała tytuł doktora medycyny h. c. od Wydziału Lekarskiego Uniwersyte-

tu w Marburgu oraz była członkiem kilku towarzystw lekarskich. Wydała wiele publikacji, m.in. pracę o zaśniędziej groniastym, miednicomierzu wewnętrznym, a w 1812 r. w Paryżu podręcznik położnictwa dla studentów medycyny i położnych. Został on przetłumaczony na kilka języków europejskich. Ponadto opublikowała artykuły na temat własnych wynalazków w biuletynach: „De la faculta de Medicine” i „Academie Royale de Medicine de Paris”. Uważana za jedną z najważniejszych kobiet w XIX-wiecznej medycynie spowodowała, że niemieckie uniwersytety stały się bardziej otwarte na przyjmowanie kobiet na zajęcia z chirurgii ginekologicznej (Filar, 1955).

Coraz liczniejsze szkoły położnych i zakłady położnicze nosiły we Francji nazwę Hospice de la Maternite. Dawały one gruntowne przygotowanie przyszłym akuszerkom i były wzorem dla innych szkół powstających w Europie. Na wzór szkoły w Paryżu powstała w Strasburgu w 1727 r. Szkoła Położnych oraz Szpital Akuszeryjny.

Ożywioną działalność położne prowadziły w Anglii. W 1738 r. położna Elżbieta Blacwell wydała *Zielnik lekarski*, a rok później ukazał się podręcznik doła położnych napisany przez akuszerkę Sarah Stone. Pierwszy zakład położniczy powstał w Londynie w 1739 r.

W XVI w. nastąpił wzrost zainteresowania położnictwem także w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a dowodem tego są coraz liczniejsze dzieła traktujące o położnictwie, przeznaczone dla lekarzy i położnych. Można tu wymienić m. in. *Zielnik* Stefana Falimirza (1534), *Nauka położnic ratowanie* Andrzeja Globera z 1541 r. oraz uzupełniony *Zielnik* przez Hieronima Spiczyńskiego (1556). Z pouczeń Falimierza do położnych (bab) w jego *Zielniku* wynika, że część kobiet odbierających porody musiała umieć czytać, bowiem jego pragnieniem było, aby przekazywane rady i pouczenia z pożytkiem były wykorzystywane przez ówczesne położne, nazywane niekiedy „dochtorkami” lub „mądrymi kobietami”. Z tych nazw wynika, że posiadały one bystrość umysłu i to je wyróżniało w społeczeństwie (za: Matuszewska, 1997). Z XVI w. znamy nazwisko pierwszej polskiej akuszerki, którą była żona radcy krakowskiego Jana Ulla.

Ślady zorganizowanej pomocy położniczej istniały w Gdańsku w połowie XVI w., gdzie w 1568 r. zostało powołane stanowisko położnej miejskiej, opłacanej z funduszków miejskich. Miała ona nie tylko udzielać pomocy położniczej, ale także występowała w charakterze biegłego w sądzie. Przed rozpoczęciem pracy składała przysięgę, która zawierała dokładnie określony zakres jej obowiązków.

XVII stulecie przynosi coraz większe zainteresowanie położnictwem oraz kobietami odbierającymi porody. Położne były dostrzegane, chociaż nie było jeszcze przepisów prawnych określających ten zawód. Miarą tego zainteresowania były podręczniki wydawane drukiem w tym czasie. Z początkiem stulecia w Brzegu n. Odrą ukazała się książka autorstwa położnej Małgorzaty Fuss, napisana w języku niemieckim i polskim, pt.: *Prosta rada dla niewiast ciężarnych i rodzących także w innych słabościach, szczególnie na wsi do użytku*. W 1624 r. Piotr Ciechowski lekarz nadworny Zygmunta III Wazy wydał podręcznik położnictwa pt.: *O przypadkach białych głów brzemiennych*.

Następne stulecie również przyniosło nowe pozycje z zakresu położnictwa, z których mogły korzystać przyszłe akuszerki. Jedną z nich była książka pt.: *Sztuka babienia ku nieuchronnej dzieci przy porodzie odbierających potrzebie, a niemniej ku miłemu rodzących pożytkowi, krótko i doskonale zebrane*, autorstwa Jakuba Kostrzewskiego, która ukazała się drukiem w 1774 r. Jak pisze autor, większość z ówczesnych położnych były to niewiasty uczciwe, skromne, wrażliwe, realnie oceniające swoją wiedzę i umiejętności, chociaż i wśród nich zdarzały się osoby przeceniające nierzadko swoje umiejętności. Swoją wiedzę położniczą podzielił się również lekarz i zakonnik – bonifater Ludwik Perzyna, wydając w Kaliszu w 1798 r. *Naukę położną krótkozebraną, cyrulikowi położnym, jako też babom przy rozwiązaniu położnic służącym, dla wiadomości bardzo potrzebny* (za: Matusiewicz, 2010).

Na Śląsku na początku XVIII w. niemal każda wioska miała swoją położną. Wzywano ją nie tylko przy narodzinach dziecka, ale także przy różnych dolegliwościach. Wizytatorzy pytali w parafiach, czy są „pewne położne”, umięjące udzielać chrztu świętego. Kobietę wybierała społeczność parafialna

na czele z sołtysem, a wybór potwierdzał pleban. Wybrana osoba po otrzymaniu pouczenia o chrzcie świętym, składała przysięgę, że będzie niosła pomoc na każde wezwanie, nie tylko do rodzin zamożnych, ale i najbiedniejszych. Czasem wybór padał na osoby zainteresowane ziołolecznictwem, a nawet znachorki, co budziło czujność i obawy wizytatorów. Tak więc położna była swego rodzaju osobą kościelną (Mandziuk, 2011).

W XVIII stuleciu położne podejmowały się w dalszym ciągu prowadzenia porodu w domu rodzącej. Był to czas, kiedy coraz większe zainteresowanie położnictwem zaczęły wykazywać medycy. Wydawali oni podręczniki, broszury, rozprawy i artykuły, które stanowiły znaczące źródło wiedzy dla ówczesnych położnych. Położnictwem coraz liczniej zaczęły zajmować się lekarze chirurdzy, z którymi akuszerki podejmowały współpracę. Z czasem chirurgów zastąpili lekarze położnicy (za: Matuszewska, 1997).

W całej Europie w wieku Oświecenia nastąpił rozkwit w kształceniu położnych. Powstawały szkoły położnych m. in. w Londynie (1724), Wiedniu (1748), Getyndze (1751), Berlinie (1751), Petersburgu i Moskwie (1757). Na wniosek 40 akuszerki paryskich zostały prowadzone w szkole położnych w 1747 r. wykłady z anatomii, które prowadzili znani profesorowie Sorbony – Jan Astruc (1664-1766) i Józef Exupere Bertin (1712-1781). W latach 30-tych XVIII w. zaczęto powoływać stanowiska „mistrzów akuszeryjnych”, powierzając im m.in. kierownictwo szkół położnych. Nauka w tych szkołach w większości krajów została przedłużona do dwóch lat.

Podobnie jak w całej Europie również na ziemiach polskich zaczęły powstawać szkoły położnych. W 1773 r. cesarzowa Maria Teresa powołała we Lwowie Collegium Medicum ze szkołą dla aptekarzy, chirurgów i położnych. W Grodnie w 1775 r. za sprawą Jana Emanuela Gilberta, powstała przy Królewskiej Szkole Lekarskiej szkoła dla położnych z domem dla położnic. Po reformie ks. Hugo Kołłątaja Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1780 r. powołano do istnienia Katedrę i Klinikę Położnictwa, pod skrzydłami której rozpoczęło się kształcenie akuszerki w Krakowie. Kolejna tzw. „szkołę babienia” założyła w Siemiatyczach w 1783 r. Anna Jabłonowska, wojewodzina braclawska, gdzie nauka trwała czte-

ry miesiące. Prawdopodobnie szkoła ta istniała do utworzenia w 1804/1805 r. szkoły w Białymstoku. Pomimo trudności szkoła białostocka przetrwała do 1837 r. Położnictwa, którego naukę łączono wówczas z cyrulictwem, nauczano od 1781 r. również w Wilnie i w Poznaniu, gdzie początek nauki datuje się na rok 1799 (za: Dzierżanowski, 1983).

W XIX w. coraz większa liczba lekarzy domagała się, by odebrać akuszerkom prawo praktyki w położnictwie i powierzać rodzące kobiety wyłącznie opiece lekarskiej. Sprawa ta nie została jednak rozstrzygnięta. Porody w dalszym ciągu odbierały położne, a lekarzy wzywano do przypadków trudnych i skomplikowanych porodów.

Na ziemiach polskich po zaborach, pomimo trudnej sytuacji z początkiem XIX stulecia pojawiały się kolejne szkoły kształcące akuszerki. W 1808 r. w Krzemieńcu powstała szkoła położnych pod nazwą Instytutu Akuszerki i Chirurgów Wiejskich. Jej założycielem był Tadeusz Czacki, autor szeregu projektów reform gospodarczych, współzałożyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Polsce. W sierpniu 1802 r. rozpoczęła swoją działalność szkoła „babienia” w Warszawie, która mieściła się przy ul. Marszałkowskiej w budynku należącym do zabudowań szpitala im. Dzieciatka Jezus. Szkoła ta po utworzeniu Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie Warszawskim w 1817 r. została do niego włączona pod nazwą Kliniki Akuszeryjnej (Bień, 1985). 9 I 1840 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego wydała ustawę dla Instytutu Położniczego w Warszawie, która rozbudowała naukę położnych i przedłużyła ją z jednego do dwóch lat. Wzorem innych krajów europejskich w XIX w. ukazały się rozporządzenia i regulaminy określające prawa i obowiązki położnych. Wprowadzono także stanowisko akuszerki miejskiej. W połowie XIX w. na terenie Galicji próbowano uruchomić szkoły położnych przy szpitalach w Rzeszowie i w Stanisławowie, które kształciłyby „babki wiejskie”. Niestety sprawa ta zakończyła się fiaskiem, prawdopodobnie z braku kadry i odpowiednich warunków kształcenia (za: Urbanek, 2004).

Z dziewiętnastowiecznych polskich podręczników położnictwa ukazały się: *Nauka sztuki położniczej dla niewiast* w 1818 r., autorstwa Mikołaja Mianowskiego, profesora Kliniki Położniczej

Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, *Zbiór wszelkich wiadomości potrzebnych akuszerce*, wydany w Warszawie, a napisany przez dra Ignacego Fijałkowskiego oraz *Położnictwo do użytku akuszerki* Henryka Jordana z 1872 r. (za: Marek, 2004).

W XIX stuleciu większość krajów europejskich posiadała już rozporządzenia i regulaminy dokładnie określające prawa i obowiązki położnych. Wraz z regulaminem wprowadzono w wielkich miastach stanowisko akuszerki miejskiej, która miała za zadanie m./

in. odebrać w roku od 8 do 10 porodów u ubogich kobiet, zgłaszać każde urodzenie dziecka przy jej pomocy do biura parafialnego lub innego urzędu, gdzie znajdowały się księgi urodzin dzieci.

Z początkiem XX w. przeważająca liczba położnych w Europie i w Ameryce Północnej posiadała dyplomy ukończenia szkoły położnych, Zwiększyła się też liczba szpitali i oddziałów położniczych, gdzie zatrudniano tylko położne dyplomowane. Inaczej sprawa wyglądała w krajach „trzeciego świata”.

Bibliografia

- Adamski, J. (1961). Rozwój położnictwa w Polsce. *Pielęgniarka i Położna*, 3, 14-32.
- Bień, J. (1985). Rys historyczny szkoły położnych w Warszawie. *Pielęgniarka i Położna*, 6, 21-23.
- Brzeziński, T. (red.). (1988). *Historia medycyny*, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Caus, I. (2003). *Podstawy pielęgniarstwa w ginekologii i położnictwie*, Katowice: Wydawnictwo Śląskiej Akademii Medycznej.
- Dzierżanowski, R. (1983). *Słownik chronologiczny dziejów medycyny i farmacji*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Filar, Z. (1955). Przyczynki do historii zawodu położnej (1), *Położna*, 4, 2-5.
- Głusiak, A. (2020). Historia szkoły medycznej w Salerno, *Mówią Wieki*, 6, 21-24.
- Grabowiecka, L. (1957). Justyna Siegemündi. Położna Dworu Królewskiego, *Położna*, 6-7.
- Grabowiecka, L. (1958). Angeliqne-Marqnerite Le Bousier Du Coudray. Słynna francuska położna- nauczycielka i konstruktorka fantomu. *Położna*, 1.
- Grabowiecka, L. (1959). Louisee Bourgeois-Boursier Położna królowej Marii Medici, *Pielęgniarka i Położna*, 1-3.
- Jordan, H. (1872). *Nauka położnictwa dla użytku położnych*, Kraków: Nakład własny.
- Krońska, I. (1989). *Sokrates*, Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Łapiński, Z. (1976). *Polski tygodnik lekarski*, 36.
- Malinowska, A. (2007). *Dzieje krakowskiej szkoły położnych (1896-2005)*, Warszawa-Rzeszów, maszynopis.
- Mandziuk, J. (2011). *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. II, Warszawa: Oficyna Poligraficzno-Wydawnicza „Adam”.
- Mandziuk, J. (2013). *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. III, cz. 2, Warszawa: Oficyna Poligraficzno-Wydawnicza „Adam”.
- Marek, A. (2004). Dziewiętnastowieczne polskie podręczniki dla położnych. (W:) B. Urbanek (red.), *Zawód położnej na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. Katowice: Makmed.
- Matusiewicz, H.A. (2010). *Brat Ludwik Perzyna (1742-1800). Lekarz i pisarz w bonifraterskim habitcie*, Rzym-Warszawa: Wydawca – Polska prowincja Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego.
- Matuszewska, E. (1997). Opieka położnicza nad kobietą rodzącą i dzieckiem w Polsce XVI-XVIII wieku, *Biuletyn Informacyjny Położnych*, 2, 4.
- Matuszewska, E. (1997). Początki zorganizowanej opieki położniczej nad kobietą rodzącą i dzieckiem w Polsce, kobiety trudniące się położnictwem – baby mądre, dochtorki, akuszerki, *Biuletyn Informacyjny Położnych*, 1.
- Matuszewska, E. (2012). *Zarys historii zawodu położnej*, Warszawa: Rea.
- Piotrowski, J. (1984). *Pielęgniarstwo w położnictwie i ginekologii. Podręcznik dla studentów wydziałów pielęgniarstwa akademii medycznych*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Sejda, B. (1977). *Dzieje medycyny w zarysie*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Ullmann, M. (1978). *Islamif Medicine*, Edinburg: University Press.
- Urbanek, B. (2004). Droga do zawodu akuszerki na ziemiach polskich w XIX w. (w zaborze rosyjskim i austriackim). (W:) B. Urbanek (red.), *Zawód położnej na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. Katowice: Makmed.
- Waszyński, E. (2000). *Historia położnictwa i ginekologii w Polsce*, Wrocław: Wydawca: Volumed.
- Zaręba, B. (1970). *O budowie i czynnościach ciała ludzkiego*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.